

- Autor: Rygiel Katarzyna
- Tytuł: Gra w czerwone
- Wydawnictwo: Zysk i S-ka
- Seria: Klub Srebrnego Kluczyka
- Rok wydania: 2009
- Nakład:
- Recenzent: [Anna Lewandowska](#)
- Recenzja: 145/2009



Kochliwi pogromcy wampira

Seryjnych morderców zwykle nazywamy wampirami. W książce Katarzyny Rygiel "Gra w czerwone" mamy do czynienia właśnie z takim wampirem. A nawet osobnikiem jeszcze bardziej zasługującym na tę nazwę - swoje ofiary wyprawiał bowiem na tamten świat według najlepszych, wypracowanych przez lata wzorów. Byli to wyłącznie mężczyźni (pięć sztuk, znajdowani oczywiście pojedynczo), rozebrani do naga, ze skrępowanymi nogami, srebrną monetą w ustach i owinięci w całun z czerwonego jedwabiu. Mordowano ich bez użycia przemocy, jedynie dwa ślady po zastrzykach świadczyły, że nie była to śmierć naturalna. Znajdowali ich przypadkowi przechodnie na wiślanym brzegu. Najczęściej tym przypadkowym przechodniem był znany dziennikarz, Artur Strzemiński. Nic dziwnego zatem, że został posądzony o maczanie palców w wampirzych praktykach. A kiedy na dodatek zwił z ostatniego miejsca zbrodni, odmawiając tym samym zeznań, nikogo nie może dziwić, że został pierwszym podejrzanym.

Śledztwo prowadzi detektyw Krzysztof Sobolewski - rozwodnik, całkowicie poświęcony swojej pracy. Przez to zresztą został rozwodnikiem. Pomaga mu Cyryl Kaliński - antropolog, policyjny konsultant od wyjątkowo skomplikowanych spraw. Na pomoc wzywa Ewę Zakrzewską - koleżankę ze studiów, archeolożkę ze Szczecina. Ewa, podobnie jak Sobolewski, ma багаż nieprzyjemnych doświadczeń - jej były mąż wciągnął ją w działalność przestępczą. Teraz odsiaduje wyrok, a raczej odsiadywał, bo został wypuszczony na zwolnienie warunkowe, chyba głównie po to, żeby gnębić byłą żonę. Bez trudu można się domyślić, że wolny policjant i wystraszona pani archeolog będą się mieli ku sobie - ale na to musimy poczekać co najmniej do połowy książki.

Za to Cyryl jest zakochany niemal od pierwszej strony. W pięknej Izabeli, kobiecie doskonałej. Niezwykła uroda, perfekcyjna figura, znakomicie dobrana odzież i makijaż zwalają facetów z nóg - do grona jej wielbicieli należy również główny podejrzany, dziennikarz Strzemiński, który prywatnie jest jej sąsiadem, a także kochankiem.

Cyryl Kaliński też wkrótce zostaje kochankiem pięknej Izabeli. Wprawdzie jakiś czas temu stracił ją z oczu wraz z nadzieją na kolejne spotkanie, ale pomógł mu przypadek: Izabela jest wybitną specjalistką od wampirów! Tak, to nie żart - zawodowo zajmuje się wampirami -

analizuje i bada wierzenia i zwyczaje z nimi związane. Jej mieszkanie - choć niewątpliwie eleganckie - wystylizowane jest raczej na ponurą kryptę. Nawet pies - wielkie czarne bydło - nosi wampirze imię Lestat. Kaliński, prywatnie posiadacz kota o imieniu Farinelli, kiedy nawiązuje służbowy kontakt z wampirolóżką, pracuje głównie nad tym, by kontakt ten przenieść na teren prywatny. Z jakim efektem - niech czytelnicy osądzą sami.

Mimo wielu powikłanych wątków, głównie romansowych, docieramy jednak do końca utworu. Trudno tu mówić o happy endzie. Ale za to zaskoczenie jest totalne - wampirem okazuje się osoba najmniej podejrzana. Chociaż wszystkie poszlaki wskazują na kogoś innego.

Warto sięgnąć po tę książkę z kilku względów. Przede wszystkim właśnie ze względu na to zakończenie - jakby podwójne, z gwałtownym, budzącym zdumienie zwrotem akcji. Ale także dlatego, żeby dowiedzieć się, że nad "rozpracowaniem" wampirów biedziło się wiele pokoleń - autorka pracownie wylicza tytuły książek i filmów o tej tematyce, podpowiada, gdzie szukać informacji.

Zdumiała mnie ta mnogość sposobów walki z wampirami. Z zabawnego filmu Romana Polańskiego "Nieustraszeni pogromcy wampirów" dowiedziałam się, że wystarczy osinowy kołek i parę warkoczy czosnku, by dać sobie z nimi radę. Katarzyna Rygiel przekonała mnie, że niekoniecznie.